Scenariusz zajęć

Data : 8.05.2020 r.

Grupa wiekowa: 5-6-latki „Motyle”

Temat: Zabawy kolorowymi patyczkami.

Cele ogólne:
- rozwijanie umiejętności skupiania uwagi na prawidłowościach,
-rozwijanie koordynacji wzrokowo-ruchowej,
-rozwijanie sprawności fizycznej.

Cele operacyjne:
Dziecko:
- układa rytmy z kolorowych patyczków,
-wycina paseczki z kolorowego papieru,
-aktywnie uczestniczy w ćwiczeniach ruchowych.

Metody:
-słowna, zadaniowo-czynnościowa, oglądowa.

Formy:
-indywidualna

Środki dydaktyczne: kolorowe patyczki (paseczki wycięte z kolorowego papieru), przykładowe karty z układami patyczków, szarfa (sznurek), kręgle (lub butelki plastikowe), bębenek.

Przebieg zajęć:

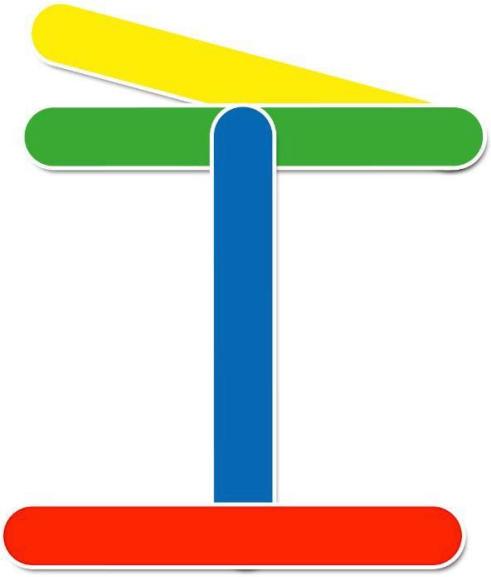
1.Przygotowanie patyczków (paseczków) do zadań.

Jeżeli macie państwo w domu patyczki np. tzw. patyczki lekarskie to malujemy je na różne kolory farbami lub flamastrami, jeżeli nie posiadacie państwo takich patyczków to wycinamy paseczki z kolorowego papieru. Najlepiej byłoby gdybyście państwo narysowali dziecku paseczki a zadaniem dziecka jest je wyciąć. Ćwiczymy wtedy koordynację wzrokowo-ruchową.

2. Układanie rytmów z kolorowych patyczków (paseczków).

Układamy przed dzieckiem np. 2 patyczki czerwone, 1 niebieski, 2 czerwone, 1 niebieski. Zadaniem dziecka jest kontynuowanie rozpoczętego rytmu.
Następnie wymyślamy inny rytm np. 1 patyczek pomarańczowy, 2 czerwone i 1 żółty, 1 pomarańczowy, 2 czerwone, 1 żółty. Zadaniem dziecka jest kontynuowanie rytmu. Oczywiście zadanie powtarzamy kilka razy.

3. Układanie wzorów z patyczków.
Pokazujemy dziecku obrazek, na którym widnieje kilka przykładów jak można ułożyć patyczki. Zadaniem dziecka jest ułożenie patyczków w taki sam sposób jak na obrazku.



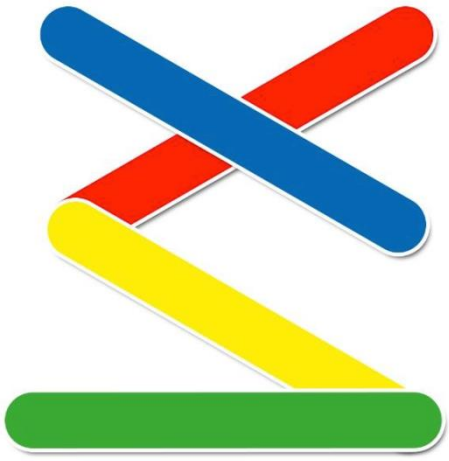
20



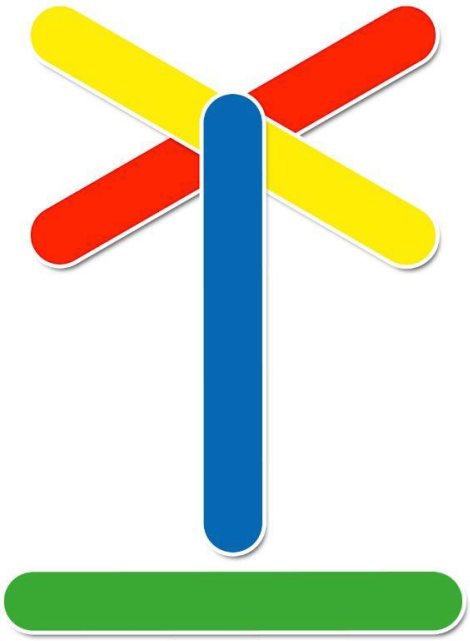
18



19



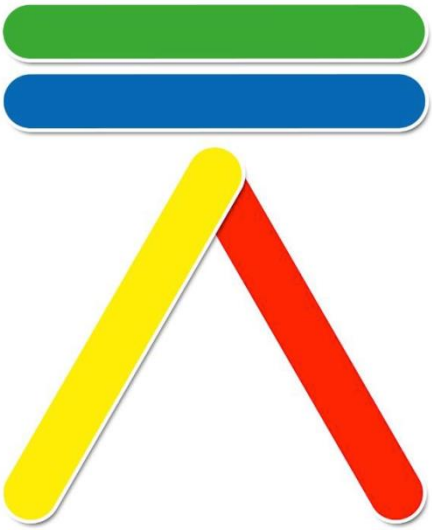
17



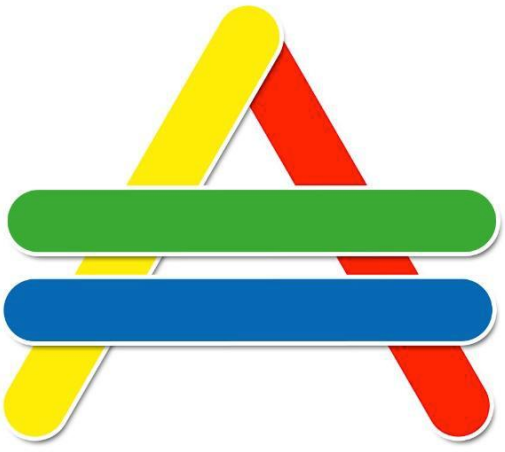
16



15



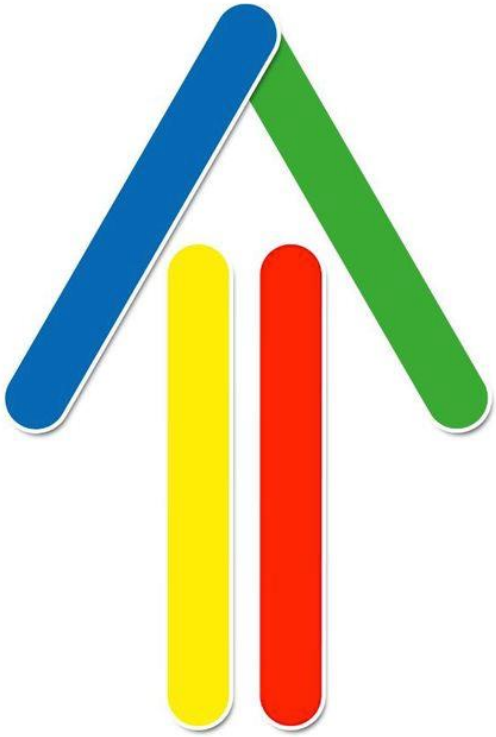
14



13



12



11

4. Liczenie patyczków.

Kładziemy przed dzieckiem np. 10 patyczków. Zadaniem dziecka jest próba liczenia patyczków w pamięci lub na palcach (bez dotykania patyczków). Oczywiście dziecko liczy w dostępnym dla siebie zakresie. Może liczyć do 10 lub przekraczać próg dziesiątkowy. Zadanie oczywiście powtarzamy kilka razy.
Jeżeli dziecko będzie zmęczone dajemy mu chwilę odetchnąć. To bardzo ważne. Możemy wtedy zrobić przerwę np. na ćwiczenia gimnastyczne a potem na spokojnie wrócić do zadania.

5. Ćwiczenia gimnastyczne.
-Zabawa orientacyjno-porządkowa *Posłuszne kręgle*.
Dziecko porusza się swobodnie po pomieszczeniu, trzymając kręgle w ręce. Na mocne uderzenie w bębenek zatrzymuje się i manipuluje kręglami: podaje je sobie z jednej ręki do drugiej, z przodu, za plecami, pod kolanami; podrzuca i łapie.

-Ćwiczenie mięśni brzucha *Jak najdalej w przód*.
Dziecko w siadzie prostym, kręgle trzyma w obu rękach. Wykonuje skłon tułowia w przód, sięgając rękami jak najdalej w kierunku stóp (kolana proste).

-Skręty *Na prawo, na lewo*.
Dziecko w siadzie skrzyżnym, trzyma kręgle na głowie, przytrzymując je rękami, łokcie ma na zewnątrz. Wykonuje skręty tułowia w prawo i w lewo; co pewien czas wykonuje kilka rzutów i chwytów kręglami.

-Skrętoskłony *Witamy stopy*.
Dziecko w siadzie rozkrocznym, kręgle trzyma oburącz w górze; wykonuje skrętoskłon do lewej stopy – *przywitanie* jej (podczas ćwiczenia dziecko stara się nie zginać kolan, kręgle trzyma obiema rękami).

- Ćwiczenie mięśni grzbietu *Oglądamy kręgle*.
Dziecko leż na brzuchu, trzyma kręgle w obu rękach przed twarzą. Unosi głowę, prostuje ręce; ogląda kręgle, wytrzymuje przez chwilę. Potem powrót do leżenia – odpoczynek.

Piątek 8.05.2020r. popołudnie

1. Posłuchaj tekstu czytanego przez R.

Gdzie jest mój dom – opowiadanie (tekst: na podstawie opowiadania pt.: *Uparty kotek* Bruno Ferrero) .

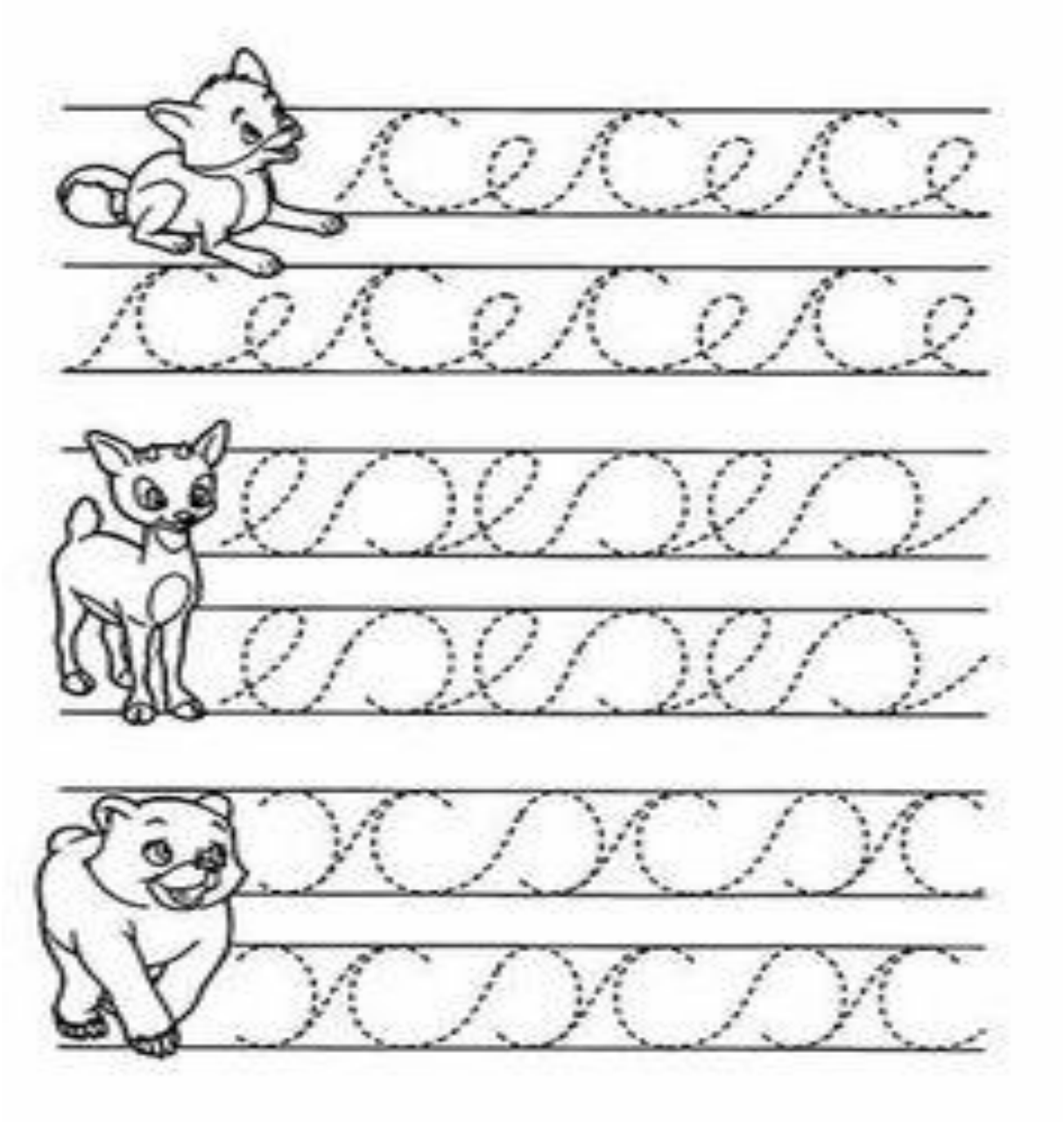


Część I Pewien mały, milutki, ale bardzo uparty kotek, który mieszkał wraz z dziewczynką i jej rodziną w domku pod lasem, wybrał się na spacer. Kiedy sam wychodził, miał się nie oddalać od domu. Tym razem zupełnie o tym zapomniał. Ale to wszystko przez brzęczącą muchę, za którą pobiegł daleko, a potem jeszcze biegał za listkami, które wiatr strącał z drzew, a potem… Potem, kiedy rozejrzał się dookoła, nie zobaczył ani domku, w którym mieszkał, ani płotu. Wszystko było obce i nieznane. A tu nagle zrobiło się ciemno i tak jakoś strasznie… Słychać było tyko szum wiatru i sowę wołającą głośno: uchu, uchu!...
Część II Kotek cichutko zamruczał tak smutnym głosem, że aż zatrzymał się przebiegający obok niego królik. Królik zapytał kotka, dlaczego tak żałośnie miauczy, a ten mu odpowiedział, że zgubił swój dom.
– To dziwne – pomyślał królik i zapytał kotka: – A kim ty jesteś?
– Nie wiem – odpowiedział królikowi przerażony kotek.
Miły królik chciał pomóc, zastanowił się chwilę i zapytał:
– A czy ty umiesz skakać?
– Oczywiście, skaczę bardzo dobrze i lubię to robić najbardziej na świecie – odpowiedział radośnie kotek.
– Skoro tak – zamyślił się królik – to ty chyba też jesteś królikiem, chodź ze mną, zaprowadzę cię do domu.
I powędrowali razem do norki, w której mieszkała królicza rodzina. Królicza mama ucieszyła się na wieść, że do rodziny dołączył kolejny mały królik i natychmiast podała kolację. Kotek nie wiedział, dlaczego kazano mu jeść liść kapusty.
– Nie lubię takiej kolacji… – smutnym głosem oznajmił kotek, – Jestem jeszcze zbyt mały, żeby jeść takie rzeczy…
– Nieprawda, jesteś dostatecznie duży! – powiedział mały króliczek i ze smakiem schrupał

liść kapusty; – Popatrz na mnie, ja jestem takiej samej wielkości jak ty i uwielbiam liście kapusty!
– Nie lubisz kapusty? – zdziwiły wszystkie króliki, – oj, to ty chyba jednak nie jesteś królikiem…
Część III – A czy ty się lubisz wspinać po drzewach? – zapytała kotka królicza mama.
– Oczywiście! – powiedział z radością kotek.
To już wiem, kim jesteś i zaprowadzę cię do twojego domu – powiedziała królicza mama. – Masz małe uszy, długi ogon i po drzewach lubisz skakać. To oczywiste, że jesteś wiewiórką!
Zapukali mocno w pień drzewa.
– Kto tam? – zapytała wiewiórka zajęta przygotowywaniem zapasów na zimę.
– To ja, królicza mama, przyprowadziłam małą wiewióreczkę, która zagubiła się w lesie.
– Dziękuję ci, a ta mała niech szybciutko wejdzie na górę, bo właśnie podaję smaczne szyszki na kolację! – powiedziała wiewiórka.
Oczywiście kolacja u wiewiórki także nie smakowała kotkowi. Kotek powiedział, że nigdy nie jadł szyszek.
– Może zjesz suszone grzybki? –zapytała wiewiórka.
– Nie lubię suszonych grzybków, jestem głodny! – krzyknął trochę niegrzecznie mały kotek.
– No to, co chcesz dostać na kolację? – zapytała wiewiórka i pogłaskała kotka z czułością.
– Ja chcę myszkę! – cichutko powiedział mały kotek.
Część IV – Proszę o myszkę, jestem bardzo głodny! – powtórzył kotek i oblizał się ze smakiem.
– Myszkę!? – zdziwiła się wiewiórka, – jak to … myszkę?!
– Skoro lubisz myszki, to może jesteś jeżem, a nie wiewiórką?!; Chodź ze mną, zaprowadzę cię do twojej jeżowej rodziny.
Wiewiórka zapukała do norki zasypanej suchymi liśćmi. Powiedziała jeżowej mamusi, że przyprowadziła małego jeżyka, który zgubił się w lesie i jest bardzo głodny. Kotek od razu dostał myszkę na kolację.
– A po kolacji, proszę iść spać – stanowczo oznajmiła mam jeżowa – jest już późno!
Kotek posłusznie poszedł spać, ale gdy tylko chciał przytulić się do któregoś śpiącego małego jeża, odskakiwał piszcząc: – aj, kłuje!
Mama jeżowa wyprowadziła kotka z norki i zapytała.
– Jeżeli nie jesteś króliczkiem, ani wiewiórką, a już na pewno nie jeżem, to kim ty właściwie jesteś i gdzie jest twój dom?
– Nie wiem – zamruczał kotek bardzo smutnym głosem.
Mama jeżowa pokiwała głową i wróciła do norki. Kotek został zupełnie sam. Trochę płakał, trochę mruczał, wołał mamusię, wreszcie zmęczony usnął, wtulając się w szeleszczące liście.
Część V A rano, kiedy na niebie pojawiło się wesołe słoneczko, śpiącego kotka zauważył kruk, który od dawna mieszkał na pobliskim drzewie.
– Co tu robisz mały i dlaczego nie spałeś w swoim domu? – zapytał ptak i zakrakał kotkowi nad uchem. Przebudzony kotek przypomniał sobie o swoim kłopocie i wyznał:
– Bo ja nie wiem, kim jestem i nie wiem, gdzie jest mój dom!
– Ale ja wiem, kim jesteś. Jesteś małym kotkiem, który mieszka w domku tuż za lasem, wiele razy widziałem cię, jak biegasz radośnie po podwórku i straszysz ptaki!
– Kra, kra, biegnij za mną, a sam się przekonasz gdzie jest twój dom – usłyszał kotek od

kruka i zaraz ruszył w stronę, w którą pofrunął ptak.
Za chwilę ujrzał znajomy płot i dach domu, a potem już widział całe swoje podwórko i coraz to szybciej biegł, powtarzając sobie po cichu: – Jestem małym kotkiem, a to jest mój domek!

- ✓ Spróbuj wskazać kolejność ilustracji obrazujących wysłuchany tekst.
- ✓ Jak myślisz dlaczego kotek powtarzał po cichu - *Jestem małym kotkiem, a to jest mój domek!*
- ✓ Rysuj szlaczki bez odrywania ręki – każdy innym kolorem



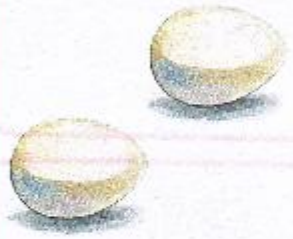
Imię i nazwisko

Podkreśl zdania, które pasują do ilustracji.



Jola ma lody.

Jola ma mleko.



Ela lubi jajka.

Ela jest sama.



Ala myje lalki.

To dom Adama.



To motyl.

To kotek Kitek.

Witam serdecznie ☺

Przesyłam scenariusz na weekend ☺

Pozdrawiam ☺

PRZYGODA 4

3-4 LATA 5-6 LAT

Spragnione zwierzęta

Niech każdy z Was zapamięta, jak się troszczyć o zwierzęta i razem z jelonkiem Jankiem uporajcie się z zadankiem!

CELE:

- Budzenie zainteresowania światem zwierząt
- Rozwijanie motoryki małej

PORUSZANE ZAGADNIENIA:

- Picie wody
- Troska o zwierzęta

MATERIAŁY:

- Pluszowe zwierzęta
- Zabawkowy pokarm dla zwierząt
- Pudełka, miski
- Wydrukowane oznaczenia dotyczące pokarmu, np. Nie karm cukrem!, Woda dla zwierząt! (zrozumiałe dla dzieci)



WYKONANIE:

1. Rozłóż pluszowe zwierzęta i pojemniki na jedzenie w odpowiedniej odległości od siebie.
2. Umieść przy zwierzętach znaki dotyczące tego, co mogą jeść.
3. Zaaranżuj miejsce na składowanie pokarmów i wody dla zwierząt.
4. Poproś dziecko o nakarmienie zwierząt zgodnie z umieszczonymi przy nich oznaczeniami.

Ważne jest, żeby przy każdym zwierzęciu umieścić znak z wodą – dzieci utrwalą sobie, że jest ona potrzebna dla każdego organizmu.